

Sygn. akt. IV Ka 677/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 września 2013 roku

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy
w składzie:

Przewodniczący SSO Anna Osińska

Sędziowie SO Piotr Kupcewicz (spr.)

SO Jan Kowalski

Protokolant st. sekr. sądowy Justyna Bobak

przy udziale Ewy Łączkowskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej
w Bydgoszczy

po rozpoznaniu w dniu 5 września 2013 roku

sprawy **L. U.**

oskarżonej z art. 284§2 k.k. w zb. a art. 286§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy

z dnia 25 marca 2013 roku sygn. akt XVI K 1805/11

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną; wymierza oskarżycielowi posiłkowemu M. K. opłatę w wysokości 240,00 (dwieście czterdzieści) złotych za II instancję i obciąża go wydatkami poniesionymi przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym.

sygn. akt IV Ka 677/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 marca 2013 roku, wydanym w sprawie sygn. akt XVI K 1805-11, Sąd Rejonowy w Bydgoszczy uniewinni L. U. od zarzutu popełnienia czynu z art. 284 § 2 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., polegającego na tym, że w dniu 18 grudnia 2008 roku w B. przywłaszczyła sobie na szkodę M. K. powierzony ploter frezujący C.(...)nr seryjny (...)wartości 48.800 zł i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem A. M., wykorzystując jego błędne przekonanie, iż urządzenie stanowi jej własność i sprzedając je A. M. za kwotę 18.300 zł brutto. Wyrok zawiera również rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

Apelację od wyroku złożył pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego M. K.. Zarzucił w niej wyrokowi obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 4, 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., art. 424 k.p.k., polegający na dokonaniu przez Sąd dowolnej, nieobiektywnej i wybiórczej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, poprzez:

1. odmowę uznania za wiarygodne zeznań M. K. w części, w której zeznał on, że oskarżona była obecna podczas drugiego spotkania w siedzibie firmy (...), podczas którego sporządzona została faktura VAT nr (...) z dnia 20.03.2007

roku z klauzulą o treści: „Towar do momentu pełnej płatności pozostaje własnością dostawcy. Niezapłacenie należności w terminie spowoduje naliczenie odsetek zgodnie z obowiązującymi zasadami”;

2. uznanie, że oskarżona nie zdawała sobie sprawy z tego, że ploter frezujący C.(...)nr seryjny (...) nie stanowi jej własności,

a także art. 170 § 1 pkt 2, 3 i 5 k.p.k., albowiem Sąd Rejonowy oddalił wniosek dowodowy oskarżyciela posiłkowego zgłoszony w piśmie z dnia 6 grudnia 2011 roku o zwrócenie się do ZUS, Urzędu Skarbowego i Komorników z wnioskiem o udzielenie informacji, czy w latach 2006-2008 oskarżona posiadała jakieś zaległości w należnościach budżetowych oraz czy prowadzone były przeciwko niej postępowania egzekucyjne – w oparciu o całkowicie chybione przesłanki, iż nie mają one znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, co doprowadziło sąd do ustalenia wadliwego stanu faktycznego, a w konsekwencji do uznania oskarżonej za niewinną.

Podnosząc tak sformułowane zarzuty pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego M. K.wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uznanie oskarżonej za winną zarzuczonego jej w akcie oskarżenia czynu.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie w sposób należyty przeprowadził postępowanie dowodowe, gromadząc, w zgodzie z przepisami postępowania, kompletny i pełny materiał dowodowy, niezbędny do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu. Nie pominął przy tym żadnych dostępnych i istotnych środków dowodowych, poszerzając postępowanie dowodowe w zasadniczej części. Następnie dokonał zgodnej z wszelkimi wymogami i zasadami procesowymi, wszechstronnej, rzetelnej i wnikliwej analizy i oceny całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, uwzględniając zarówno dowody przemawiające na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonej, nie przekraczając przy tym zasady swobodnej ich oceny, z których to dowodów następnie wyprowadził prawidłowe wnioski, zgodne z zasadami logicznego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd orzekający wskazał, jakie fakty uznał za dowiedzione, na czym opierał poszczególne ustalenia i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. W związku z powyższym podkreślić należy, iż proces wyrokowania w przedmiotowej sprawie w pełni odpowiada przepisom postępowania karnego.

Równocześnie – w ocenie sądu odwoławczego – sąd I instancji w swym w pełni przekonującym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, czyniącym zadość tym wymogom, jakie zakreśla dlań treść przepisu art. 424 k.p.k., wskazał, na jakich dowodach oparł dokonane ustalenia i z jakich powodów nie uznał dowodów przeciwnych. Z treści uzasadnienia zatem, w sposób jednoznaczny, jasny i zrozumiały wynika, dlaczego zapadł taki właśnie wyrok, a przedstawiona ocena dowodów nie wykracza poza granice ich swobodnej oceny, uwzględnia wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zasady logicznego rozumowania, jak najbardziej uprawnienie korzystając z ochrony przewidzianej treścią przepisu art. 7 k.p.k.

Sąd odwoławczy, w powyższym zakresie, z tą argumentacją, jaka została tamże przywołana, w pełni się utożsamia i się do niej odwołuje, nie dostrzegając zatem konieczności ponownego szczegółowego jej przytaczania.

Czyniąc natomiast zadość stosownym wymogom procesowym przewidzianym dla postępowania odwoławczego treścią przepisów art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k., należy stwierdzić co następuje:

Na wstępie trzeba wskazać na wnioski apelacji, sprzeczne z treścią przepisu art. 454 § 1 k.p.k. Reguła ne peius wyrażona w tym przepisie nie daje możliwości skazania przez sąd odwoławczy oskarżonego, który w I instancji został uniewinniony. Formułowanie wniosku apelacji sprzecznego z treścią tego przepisu przez profesjonalną stronę, nakłada na sąd odwoławczy przypomnienie skarżącemu wskazanej reguły.

Odnosząc się do zarzutu podniesionego w apelacji dotyczącego **naruszenia art. 424 k.p.k.**, a więc zarzutu dotyczącego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, trzeba wskazać, że apelacja poza powołaniem się na naruszenie tego przepisu nie formułuje żadnych konkretnych zarzutów w zakresie błędów, jakie zdaniem pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, popełnił Sąd I instancji sporządzając uzasadnienia wyroku.

Zgodnie z powołanym przez skarżącego przepisem art. 424 k.p.k. uzasadnienie wyroku winno wskazywać logiczny proces, który doprowadził sąd do wniosku o winie bądź niewinności oskarżonego. Sąd winien więc wskazać w uzasadnieniu jakie fakty uznaje za ustalone, na czym opiera poszczególne ustalenia faktyczne i dlaczego nie uznaje dowodów przeciwnych, a następnie jakie wnioski wyprowadza z dokonanych ustaleń (art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k.) oraz winno wyjaśniać podstawę prawną wyroku (art. 424 § 1 pkt. 2 k.p.k.).

Tak więc sporządzając pisemne uzasadnienie wydanego orzeczenia Sąd I instancji winien wyraźnie wskazywać, na jakich dowodach opiera ustalenia każdego istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy faktu, a także należyte rozważyć i ocenić wszystkie dowody przemawiające za przyjętymi ustaleniami faktycznymi lub przeciwko nim, wyjaśnić wszystkie istotne wątpliwości w sprawie i sprzeczności w materiale dowodowym oraz ustosunkować się do nich. W razie istnienia sprzeczności między dowodami sąd musi wyjaśnić w uzasadnieniu, na których z nich się oparł (i dlaczego) oraz dlaczego odrzucił inne. Oznacza to, że z taką samą starannością i dokładnością winien ocenić zarówno te dowody, które odrzuca, jak i te, na których opiera wyrok. Brak takiego wyjaśnienia i oceny może bowiem prowadzić do postawienia zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, a pominięcie w uzasadnieniu wyroku dowodów dotyczących istotnych faktów oraz okoliczności i nie zajęcie wobec nich żadnego stanowiska, daje podstawę do postawienia zarzutu sprzeczności ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ustalenia faktyczne dokonane przez sąd orzekający, a zawarte w pisemnym uzasadnieniu wyroku, winny być poczynione w taki sposób, by można było zweryfikować, czy zachowanie oskarżonego wyczerpywało wszystkie znamiona przypisanych mu czynów.

Uzasadnienie wyroku ma zatem dać wyczerpującą i logiczną odpowiedź na pytanie, dlaczego właśnie taki, a nie inny wyrok został wydany.

Sporządzenie uzasadnienia we wskazany wyżej sposób ma istotne znaczenie nie tylko dla czynności procesowych stron (warunkuje możliwość prawidłowego sformułowania zarzutów apelacyjnych), ale także umożliwia prawidłową kontrolę instancyjną. W przypadku, gdy kontrola ta z uwagi na uchybienia uzasadnienia wyroku jest niemożliwa lub utrudniona zachodzi konieczność uchylenia zaskarżonego orzeczenia (por. wyrok sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19 stycznia 2000r. II AKa 231/99 KZS 2000/2/26, wyroki Sądu Najwyższego z 29 września 1975r. V KR 90/75 OSNKW 1975/12/164, z dnia 18 stycznia 1980r. III KR 424/79 OSNPG 1980/7/98 oraz z dnia 5 marca 184r. I KR 6/84 OSNKW 1984/11-12/128).

Wszystkie wskazane wyżej wymogi w pełni spełnia uzasadnienie zaskarżonego wyroku, stąd też podniesiony przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego M. K. zarzut naruszenia art. 424 k.p.k. jest całkowicie niezasadny.

Bezzasadnie skarżący wskazuje na możliwość naruszenia przez Sąd meriti zasady wynikającej z treści przepisu art. 4 k.p.k.

Przepis art. 4 k.p.k. (zasada obiektywizmu) stanowi, że organy prowadzące postępowanie karne obowiązane są badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego. Zasada ta jest wyrazem postulatu ustawowego, ażeby ustalenia faktyczne odpowiadały prawdzie, co w postępowaniu sądowym jest osiągalne tylko wtedy, gdy przedmiotem zainteresowania sądu jest cały zebrany w sprawie materiał dowodowy, bez pominięcia istotnych jego części i gdy całokształt tego materiału jest przedmiotem rozważań sądu.

O braku obiektywizmu możemy więc mówić w sytuacji, gdy organy procesowe wykonywały czynności procesowe z pewnym osobistym pozytywnym bądź negatywnym nastawieniem, uprzedzeniem, zaś podejmowane w toku postępowania decyzje były stronnicze, bądź gdy przedmiotem oceny i rozważań sądu orzekającego nie był cały zebrany w sprawie materiał dowodowy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1978r., IV KR 4/78, OSNKW 1978, Nr

4 - 5, poz. 52; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1999r., V KKN 459/97, OSN Prok. i Pr.2000, Nr 2, poz. 10). Waga zasady obiektywizmu nie przesądza o tym, że zarzut obrazy art. 4 k.p.k. może sam przez się stanowić podstawę apelacji. Wręcz przeciwnie - zarzut obrazy art. 4 k.p.k. nie może stanowić samodzielnej podstawy apelacji. Przepis ten ma bowiem charakter ogólny, a respektowanie gwarantowanej w nim zasady obiektywizmu (bezstronności) gwarantowane jest w przepisach szczegółowych i dopiero wskazanie ich obrazy może uzasadniać zarzut apelacyjny. Stanowisko takie ugruntowane jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i sądów apelacyjnych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2004r. V KK 332/03 Prok. i Pr. 2004/7-8/6 oraz z dnia 1 października 2002r. VKKN 238/01 LEX nr 56826, postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 maja 2003r. II KK 31/03 LEX nr 78381, z dnia 13 maja 2002r. V KKN 90/01 LEX nr 53913, z dnia 28 grudnia 2001r. VKKN 329/00 LEX nr 51623 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 23 czerwca 2004r. II AKa 140/04 Prok. i Pr. 2005/4/17).

Żadna ze wskazanych wyżej sytuacji nie zachodzi w niniejszej sprawie. Sąd Rejonowy w toku postępowania zgromadził cały materiał dowodowy, niezbędny dla rozstrzygnięcia sprawy, poddał go ocenie chronionej przepisem art. 7 k.p.k., z tak ocenionego materiału dowodowego wyciągnął słuszne wnioski w zakresie winy oskarżonej. Podkreślenia wymaga, że sąd Rejonowy nie poprzestał na materiale dowodowym, zgromadzonym w toku postępowania przygotowawczego, w istotnym zakresie uzupełnił go, dążąc do wszechstronnego wyjaśnienia sprawy. Te dodatkowe dowody, jak w szczególności opinie biegłych T. B. i J. Ł., pozwoliły na rozstrzygnięcie części wątpliwości, które pojawiały się w trakcie postępowania, z drugiej jednak strony nie dały podstaw by uznać, że oskarżona wyczerpała swoim zachowaniem znamiona zarzucanego jej przestępstwa. Skarżący w swej apelacji również nie wskazuje uzasadnionych argumentów, które mogłyby podważyć prawidłowość orzekania w przedmiotowej sprawie.

Niezasadnie też powołuje się pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego na naruszenie przez Sąd I instancji **art. 410 k.p.k.**

Zgodnie z tym przepisem podstawę wyroku stanowić może tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Oznacza to, że sąd wydając wyrok nie może opierać się na tym co nie zostało ujawnione na rozprawie, jak również i to, że wyroku nie wolno wydawać na podstawie części ujawnionego materiału dowodowego, a musi on być wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności, a więc i tych, które tezę aktu oskarżenia potwierdzają, jak i tych, które ją podważają (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27.04.1979r. III KR 50/79 OSNPG 1979/10/140, z dnia 30.07.1979r. III KR 196/79 OSNPG 1980/3/43, z dnia 14.06.1984r. I KR 120/84 OSNPG 1984/12/115, z dnia 1.02.1996r. III KRN 191/95 Prok. i Pr. 1996/7-8/11).

Zauważyć w tym miejscu należy – z uwagi na treść apelacji, w znacznej mierze odwołującej się tylko do fragmentu zeznań świadka K. – iż zasada określona w art. 410 k.p.k. obowiązuje także strony procesowe, które przedstawiając własne stanowisko nie mogą opierać go na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do innych wniosków (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30.07.1979r. III KR 196/79 OSNPG 1980/3/43 i z dnia 5.11.1997r. V KKN 62/97 Prok. i Pr. 1998/2/13).

O naruszeniu tego przepisu może być zatem mowa jedynie wtedy, gdy sąd orzekający pominie jakąś okoliczność ujawnioną w toku rozprawy lub oprze ustalenia faktyczne na okoliczności w toku rozprawy nie ujawnionej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9.04.1997r. IV KKN 103/96 Prok. i Pr. 1997/10/12).

Jak wynika z bardzo szczegółowego uzasadnienia zaskarżonego wyroku przedmiotem rozważań Sądu I instancji były wszystkie dowody przeprowadzone i ujawnione w toku przewodu sądowego, oceniane z taką samą wnikliwością i starannością. Skoro więc Sąd I instancji oparł swe rozstrzygnięcie na analizie całokształtu ujawnionych okoliczności i przeprowadzonych dowodów nie można skutecznie stawiać mu zarzutu naruszenia art. 410 k.p.k.

Apelacja, podnosząc zarzut naruszenia art. 410 k.p.k., nie wskazuje zresztą dowodów, które Sąd Rejonowy pominął przy wyrokowaniu, jak też dowodów, które uwzględnił, mimo, że nie ujawnił ich na rozprawie, a odnoszą się jedynie do oceny dowodów.

Tymczasem dokonanie takiej czy innej oceny dowodu przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie nie stanowi naruszenia art. 410 k.p.k., co jednoznacznie stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 czerwca 2002r. V KKN 34/01 (vide: LEX 53912; por. też R.A.Stefański Komentarz do art. 410 kodeksu postępowania karnego [w:] Z. Gostyński (red.), J. Bratoszewski, L. Gardocki, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II, Dom Wydawniczy ABC, 1998). Stąd też podnoszony w apelacji zarzut naruszenia art. 410 k.p.k. Sąd Okręgowy uznał za niezasadny.

Odnosząc się do zarzutu dowolnej ceny dowodów, a więc naruszenia **art. 7 k.p.k.** stwierdzić należy, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego (art. 7 k.p.k.) wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.);
- stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.);
- jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k.).

W ramach realizacji zasady zawartej w art. 7 k.p.k. sąd ma prawo uznać za wiarygodne zeznania świadka (lub wyjaśnienia oskarżonego), co do niektórych przedstawionych przez niego okoliczności i nie dać wiary zeznaniom tego samego świadka (czy też wyjaśnieniom oskarżonego), co do innych okoliczności – pod warunkiem jednak, że swoje stanowisko w tej kwestii w sposób przekonywujący (jak ma to miejsce w niniejszej sprawie) uzasadni (OSNKW 1974/7-8/154, OSNKW 1975/9/133).

Wszystkie te wymogi spełnia ocena dowodów, o których mowa w apelacji (a także pozostałych zebranych w sprawie) dokonana przez Sąd I instancji i zaprezentowana w szczegółowym uzasadnieniu wyroku.

Sąd Rejonowy słusznie uznał, iż dla merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy zasadnicze znaczenie miało ustalenie, czy oskarżona wiedziała, że ploter, zakupiony w firmie (...), nie stanowił własności firmy (...), a więc nie należał do oskarżonej. Wobec faktu, iż oskarżona w swych wyjaśnieniach zaprzeczyła, by miała pozytywną wiedzę w tym zakresie, sąd meriti dążył do ustalenia wszelkich okoliczności, które pozwoliłyby na weryfikację wiarygodności wyjaśnień oskarżonej w tym zakresie. Ostatecznie uznał, iż nie można podważyć wiarygodności jej wyjaśnień w części, w której zaprzeczyła, by wiedziała, jakie były warunki umowy kupna plotera, a dysponując fakturą zakupu nie zawierającą adnotacji o przewłaszczeniu na zabezpieczenie maszyny, nie miała podstaw by sądzić inaczej. Słusznie Sąd I instancji przyjął, iż zgromadzone dowody nie dają podstaw by uznać, iż była ona obecna podczas drugiego spotkania M. M.z oskarżycielem posiłkowym M. K.w tej sprawie, nie była więc obecna przy ustalaniu warunków tej umowy i nie знаła treści wystawionej wtedy faktury nr (...), znała natomiast treść tej faktury, ale w jej pierwotnym brzmieniu, nie zawierającym adnotacji o przewłaszczeniu na zabezpieczenie, która to faktura znalazła się w dokumentacji jej firmy. Sąd Okręgowy nie znajduje podstaw do podważenia oceny zasadniczych w sprawie dowodów, dotyczących tych okoliczności. Całkowicie bezzasadnie skarżący w swej apelacji zarzuca sądowi a quo, iż ten bezpodstawnie, sprzecznie z zasadą wynikającą z art. 7 k.p.k., uznał za niewiarygodne zeznania świadka M. K.w części, w której stwierdził on, że w czasie drugiego spotkania z M. M.dotyczącego sprzedaży plotera, była również oskarżona. Jak wskazano wyżej, nie można opierać zarzutu naruszenia przepisów art. 7 czy 410 k.p.k., przywołując tylko część zgromadzonych dowodów, czy tym bardziej – jak robi to skarżący w tej sprawie – tylko fragment zeznań świadka, których ocenę wiarygodności się kwestionuje. Kwestionując ocenę wiarygodności zeznań M. K.skarżący nie zauważa, że przecież sam świadek M. K., składając zeznania na rozprawie, powiedział, że do podpisania faktury z adnotacją o przewłaszczeniu mogło dojść w innym dniu, dlatego na fakturze widnieje podpis M. M., a nie oskarżonej, która wg niego miała być obecna przy ustalaniu sprzedaży plotera na raty i przyznał, że nie pamiętał, jak to było w tym przypadku (k.264v). Sama treść tych zeznań nasuwa więc wątpliwości co do tego, czy faktycznie świadek mógł kategorycznie twierdzić, że oskarżona

brała udział w rozmowach na temat zapłaty za ploter w czasie drugiego spotkania, w szczególności musiała znać treść faktury zawierającej adnotację o przewłaszczeniu na zabezpieczenie, skoro nawet świadek K. nie wiedział, kiedy ta faktura była podpisana. Mając na względzie to, że świadek K. zeznania na ten temat składał po kilku latach od wystawienia tej faktury, jest oczywiste, że mógł nie pamiętać tych okoliczności (podobnie świadek K.(1) nie złożyła w tej kwestii kategoriycznych zeznań). Przecież właśnie z zeznań świadka K. wynika, że to M. M. wg niego działał i występował jako firma (...), on najczęściej z nim się kontaktował w imieniu tej firmy, czy też on dokonywał płatności, a potem kontaktował się w sprawie zapłaty reszty należności za ploter. Mając na względzie również to, że świadek B. K. także nie potwierdziła, że oskarżona była obecna podczas podpisywania drugiej faktury (choć również nie była w tym zakresie pewna), a także to, że byłoby niezrozumiałe, że to M. M. podpisał drugą fakturę, mimo, że miała być przy tym obecna właścicielka firmy, czyli oskarżona, słusznie Sąd I instancji uznał, iż nie można uznać za wiarygodne ponad wszelką wątpliwość twierdzenia M. K., że oskarżona była podczas drugiego spotkania, w czasie którego ustalono, że płatność za ploter nastąpi w ratach, zaś do czasu zapłaty całej należności, pozostanie on własnością sprzedającego. Ani z zeznań M. K., ani tym bardziej z zeznań świadka B. K. nie wynika, by mieli oni co do tego pewność (zeznania świadka M. M. słusznie sąd meriti uznał w znacznej części za niezgodne z prawdą i tej oceny nie kwestionuje nawet skarżący). Oskarżona podpisałaby fakturę, gdyby była wystawiana w jej obecności. Sam świadek K. zeznał, że na fakturze zakupu innego urządzenia, wcześniej kupionego przez firmę (...) jest podpis oskarżonej, a nie M. M.. Nie ma innych wiarygodnych dowodów, ani okoliczności, które pozwoliłyby w tym zakresie inaczej ocenić wskazywane wyżej dowody i tym samym ustalić, że oskarżona wiedziała, że do czasu zapłaty całej należności ploter nie należy do niej. Podkreślenia przy tym wymaga i to, że przecież zeznania świadka K. również ewoluowały, początkowo w ogóle nie wskazywał, by została wystawiona faktura bez adnotacji o przewłaszczeniu, a nawet sugerował, że ta faktura musiała być przerobiona. Jest więc oczywiste, że jego zeznania nie mogły być uznane za kategoriyczne, mogące podważyć wiarygodność wyjaśnień oskarżonej.

Dalsze argumenty, jakie przedstawia skarżący w uzasadnieniu swej apelacji, w istocie stanowią polemikę z prawidłowymi ustaleniami sądu meriti, nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonych dowodach. Nie można z domniemań, zaprezentowanych w uzasadnieniu apelacji, wywodzić stanowczego wniosku, że od 30 marca 2007 roku oskarżona wiedziała, że nie jest właścicielką plotera. To, że w trakcie ostatniej rozmowy na temat zapłaty za niego M. K. zagroził, również w obecności oskarżonej, że go zabierze, mogło co prawda wzbudzić jakieś wątpliwości u oskarżonej, ale wcale nie musiało. Doświadczenie życiowe wskazuje, że tego rodzaju groźby wysuwane są przez sprzedawców jakiegoś towaru w przypadku braku zapłaty za niego, bez względu na to, czy własność została przeniesiona na kupującego, czy nie. Oskarżona mogła więc takie słowa M. K. potraktować jako zwykłą groźbę, mającą ją skłonić do zapłaty zaległej należności, nie zaś jako dowód na to, że M. K. dalej był jego właścicielem. Trudno sobie wyobrazić, by po takiej groźbie oskarżona miała podstawy by sprawdzać treść faktury zakupy tego urządzenia.

Przypomnieć trzeba, że „sformułowana w art. 2 § 2 k.p.k. zasada prawdy materialnej wprowadza wprawdzie w procesie karnym wymóg opierania wszelkich rozstrzygnięć na zgodnych z prawdą ustaleniach faktycznych, rozumie się jednak przez nie ustalenia udowodnione, a więc takie, gdy w świetle przeprowadzonych dowodów fakt przeciwny dowodzeniu jest niemożliwy lub wysoce nieprawdopodobny. Obowiązek udowodnienia odnosić należy jednak tylko do ustaleń niekorzystnych dla oskarżonego, jako że on sam korzysta z domniemania niewinności (art. 5 § 1 k.p.k.), a niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na jego korzyść (art. 5 § 2 k.p.k.). Z tych względów wydanie wyroku uniewinniającego jest konieczne nie tylko wówczas, gdy wykazano niewinność oskarżonego, lecz również wtedy, gdy nie udowodniono mu, że jest winny popełnienia zarzuconego mu przestępstwa. W tym ostatnim wypadku wystarczy zatem, że twierdzenia oskarżonego, negujące tezy aktu oskarżenia, zostaną uprawdopodobnione. Co więcej, wyrok uniewinniający musi zapaść jednak również i w takiej sytuacji, gdy wykazywana przez oskarżonego teza jest wprawdzie nieuprawdopodobniona, ale też nie zdołano udowodnić mu sprawstwa i winy. (postanowienie SN z 18.12.2008, V KK 267/08 Biul.PK 2009/2/66). Pogląd ten Sąd Okręgowy na gruncie niniejszej sprawy w pełni akceptuje. Niezależnie jak mało prawdopodobne może wydawać się zachowanie oskarżonej, która będąc właścicielką firmy nie wiedziała, że zakupiony przez tę firmę ploter nie stanowi jej własności, to nie można jej zarzucić zamiaru popełnienia przestępstwa przywłaszczenia, czy też oszustwa, dopóki nie zostanie wykazane ponad wszelką wątpliwość to, że wiedziała, sprzedając ploter A. M., że nie jest właścicielką tego urządzenia i tym samym z jednej strony działała

na szkodę M. K., z drugiej zaś na szkodę A. M., wprowadzając tego ostatniego w błąd. Zgromadzone dowody, w tym zeznania M. K., nie pozwoliły z pewnością niezbędną w procesie karnym podważyć wiarygodności wyjaśnień w tym zakresie.

Sąd Okręgowy nie podzielił również zarzutu naruszenia przez sąd meriti przepisów art. 170 § 1 pkt 2, 3 i 5 k.p.k., poprzez oddalenie jego wniosków dowodowych o ustalenie czy w latach 2006 -2008 posiadała zobowiązania finansowe, w szczególności budżetowe, bądź czy było prowadzone przeciwko niej w tych latach postępowanie egzekucyjne. Sąd Okręgowy całkowicie akceptuje stanowisko, iż tego rodzaju okoliczności nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Przede wszystkim zarzucono oskarżonej popełnienie przestępstwa związanego ze sprzedażą plotera w dniu 18 grudnia 2008 roku. Przestępstwo to miało polegać z jednej strony na przywłaszczeniu w tym dniu plotera, który nie był jej własnością, a z drugiej strony na wprowadzeniu w błąd co do tej okoliczności A. M.. Dla rozstrzygnięcia tej sprawy nie miało znaczenia to, czy w 2006, 2007 czy nawet 2008 roku oskarżona miała długi, czy nawet toczyły się przeciwko niej postępowania egzekucyjne. Nie zarzucono jej przecież, że wprowadziła w błąd M. K. co do zamiaru zapłaty mu należności za ploter, a tylko w takim przypadku miałoby sens ustalanie jej sytuacji majątkowej w 2006 czy 2007 roku. Odnośnie zaś sytuacji majątkowej oskarżonej w 2008 roku, to przecież sama przyznała, że w związku z działalnością firmy popadła w bardzo duże długi i to m.in. one były przyczyną sprzedaży plotera. Nie ma to jednak żadnego związku z tym, czy wiedziała, że ploter nie stanowi jej własności, czy też nie. Słusznie więc Sąd meriti oddalił wniosek dowodowy pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego na podstawie przepisu art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. Pełnomocnik nie wskazał natomiast, w jaki sposób wydając to postanowienie, z dnia 24 stycznia 2012 roku sąd naruszył przepisy art. 170 § 1 pkt 3 i 5 k.p.k., które przewidują inne podstawy do oddalenia wniosku dowodowego, których w przedmiotowej sprawie sąd meriti nie przywołał.

Odnosząc się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych jako podstawy odwoławczej określonej w **art. 438 pkt. 3 k.p.k.** stwierdzić należy, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz musi wykazywać konkretne uchybienia w zakresie zasad logicznego rozumowania, jakich dopuścił się sąd w ocenie materiału dowodowego. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd I instancji nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24.03.1975r. II KR 355/74 OSNPG 1975/9/84 i z dnia 22.01.1975r. I KR 197/74 OSNKW 1975/5/58, wyroki Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 6.02.1992r. II Akr 1/92 OSA 1992/6/41 i z dnia 28.05.1992r. II Akr 134/92 OSA 1992/11/55, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6.10.2000r. II AKa 138/00 Prok. i Pr. 2002/1/28).

Skoro więc Sąd Rejonowy dokonał - co omówiono wyżej - prawidłowej oceny dowodów i w oparciu o dowody uznane za wiarygodne dokonał ustaleń faktycznych podnoszenie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, poprzez odwołanie się do wyjaśnień oskarżonych jest niezasadne.

Mając na uwadze powyższe, przy braku okoliczności, które sąd odwoławczy zobowiązany był uwzględnić z urzędu, zaskarżony wyrok jako słuszny należało utrzymać w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. i art. 13 ust 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych.